RUSKI INWALID

N° 96.

SOBOTA. 26 Kwietnia. 1819 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Królestwo Polskie. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Prussy. Angliia. Włochy. Rozmaitości.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

z Petersburga, 26 Kwietnia.

Poczta północna w dniu 25 b. m. pomieściła iescze następuiące pismo tyczące się koz sprowadzonych przez Pana *Zuberta*, nadesłane Ministrowi spraw wewnętrznych przez Gubernatora Teodozyi radcę taynego *Engel*.

„W czasie ostatniego wyiazdu moiego otrzymałeś iuż J. W. W Pan Dobr: od Pana *Zuberta* szczegółową wiadomość względem podróży iego i zakupienia koz. Doniesienie iego mieściło oraz i świadectwo z Francyi, że w liczbie koz sprowadzonych przez niego są takie, których wełna w niczem nieustępuie używaney do robienia szalów Koszemirskich. Kiedy wskutek zalecenia JW. w Pana opatrywałem powtórnie stado iego w towarzystwie naczelnika forsztatu Taganrodskiego P. *Apseut-Czelebi*, dowiedziałem się od tegoż naczelnika, że i w Krymie a mianowicie w okolicach Kerczy są kozy zupełnie podobne do sprowadzonych przez P. *Zuberta*. Pochodzą one według niego od stada sprowadzonego przed kilku laty przez *Batyr Age*, z tegoż prawie mieysca skąd i Pan *Zubert* swoie stado sprowadził. Usłyszawszy taką wiadomość, chciałem zebrać wszelkie szczegóły, sprawdzić powieść P. *Apseut-Czelebi* i donieść o wszystkiem JW. W Panu; lecz niecierpliwy Pan *Zubert* poleciał natychmiast do mieysca oznaczonego i przekonał się o prawdzie. Zakupił nawet tam pewną ilość tych zwierząt, które zupełnie są podobne do sprowadzonych przez niego pierwiey. Wełna ich równie iest miękka, tylko krótsza cokolwiek i mniey ma glancu. Zapewniał on mnie, że te kozy mogą bydź także użyteczne we Francyi, ieżeli nie do szalów, to przynaymniey do innych bardzo delikatnych robot. Zapewnienie P. *Zuberta* bardziey iescze pobudza moią ciekawość, i przy pierwszem odwiedzeniu linii karantynowey nieomieszkam iak naydokładniey się wywiedzieć o pochodzeniu tych zwierząt, o ilości ich tam znayduiącey się, iak równie i o tem czy gospodarze zachowuią tę ostrożność, aby rassy ich niemieszać z prostemi; (o czem iednakże bardzo wątpię) Wtenczas się wyiaśni przyczyna różnicy wełny Koz Kerczeńskich, od podobney

sprowadzonych przez Pana Zuberta, która w Paryżu na tak wielkie zasłużyła pochwały. Wtenczas niebędzie iuż wątpliwości że stada takowe mogą bydź rozmnożone w Krymie. Kilka set par rozdanych *Mononistom* i tak nazwanym *osadom Duchoborców*, w przeciągu kilku lat rozmnożyły by się obficie, a pracowici i przemyślni mieszkańcy Krymu nietylkoby wyprzedawali tę wełnę drogo; lecz nadto samiby się wyuczyli prząść ią i do popłatnych używać robot. Mononiści zaś naybardziey do tego są zdatni wkrótceby zapewna sprowadzili warstaty tkaczowskie i niemały mieliby ztąd pożytek. Z rozmów z Panem Zubertem uważałem, że i sławny rękodzielnik Francuzki *Terno* nie iest dalekim od założenia w tey stronie rękodzielni, gdyby znalazł do tego żądaną pomoc. Te moie myśli poddaię rozwadzę JW. WPana, lecz zawsze mam nadzieię że w tuteyszym kraiu może kwitnąć przemysł w wysokim stopniu. Rękodzielnia sukien Pana *Borozdina* iest dowodem, że w Krymie niesamo tylko zboże i wino mógą bydź przedmiotami handlu. Gdyby w tey krainie więcey było rąk, a przynaymniey te co są niebyły próżnuiącemi i prawo Mahometa nieprzeszkadzało rozwinięciu zdatności mieszkańców a płodów ziemi, Krym przyiąłby wkrótcę nierównie swietnieyszą postać.

Królestwo Polskie.

Rozkaz Dzienny do woyska Polskiego.

w Kwaterze Główney w Warszawie.

Dnia $\frac{4}{16}$ Kwietnia 1819.

Zanaywyższym rozkazem.

Stosownie do Decyzyy NAYJAŚNIEYSFGO CESARZA JMCJ i KRÓLA.

Otrzymuią żądane Dymissyą.

w Piechocie, Dowodca pułku 5go liniiowego Pułkownik Ludwik *Glaser*, z pozwoleniem noszenia munduru.

Przeniesiony zostaie.

Na dowódcę pułku 5go liniiowego kommenderuiący tumczasowo tym pułkiem Podpułkownik *Górski* z pułku 8go liniiowego.

Otrzymuią żądane Dymissye.

w Piechocie, Z pułku 2go liniiowego Porucznik Ildefons Szatyński. — Z pułku 2go strzelców pieszych, Kapitan Chryzostom Szukiewicz.

w Jeździe, Z pułku 4go strzelców konnych Porucznik Józef Dąbrowski, i Podporucznik Michał Remiszewski.—Z pułku 3go ułanów Porucznik Stanisław Koppee, z pozwoleniem munduru.

Orzymnią dymissye.

w Piechocie, Z pułku 2go liniiowego Porucznik Jan Jounga, i z pułku 3go strzelców pieszych Porucznik Alexander Mikulski.

Naczelny Wódz

(podpisano) KONSTANTY.

W. X. R.

Zgodno z Oryginałem
Generał Szef Sztabu Głównego *Toliński.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

z Frankfortu, 10 Kwietnia.

Do kancellaryi Seymowey weszło iuż wiele papierów tyczących się sledzeń i badań w sprawie zaboystwa Pana *Kotzebue*. Poseł Weymarski złożył naymocnieysze dowody ktoremi zbiia pogłoskę, że pewna liczba uczniów Uniwersytetu Jenskiego należała do czynu Zanda i że ten był między nimi losem wybrany do dokonania tey zbrodni.

Dziennik Frankfortski zawiera między innem Artykuł następuiący: »Obiaśnienie o Uniwersytetach złożone przez posła Xiążąt Saskich, iest dotychczas iedynym aktem, ktory w tey ważney sprawie seymowi podanym został. Doniesienia zaś pomiesczone w rozmaitych gazetach tak o treści przedstawienia uczynionego przez posła Hannowerskiego, iak i o skutkach takowego są bez zasadne. Pomieniony albowiem poseł niepodawał dotychczas seymowi żadnego obiaśnienia względem Uniwersytetów.

Prussy.

z Berlina, 20 Kwietnia.

Gazeta powszechna Tubingenska pod Artykułem Od Menu 12 b. m. zawiera ciekawą wiadomość z Berlina, o którey to tylko powiedzieć można, że od początku do końca iest wymysloną. Pomimo atoli tych wszystkich uwag ta wiadomość przynaymniey przez tydzień będzie zadziwiać pewną klassę czytelników, po czem sama przez się upadnie. Jdzie zaś oto, iż w bramie Brandeburgskiey mieszkańcy mieli podnieść bunt i według słów tego *bardzo rzetelnego* korrespondenta 1500 ludzi koniecznie się domagało od Króla konstytucyi. Wszystko to miało nastąpić w dniu 2 czyli 3 b. m.

Wielka szkoda że *gazeta powszechna* niema w samym Berlinie Korrespondenta, ktoryby tę dziką pogłoskę zbił natychmiast. Obywatele Berlinscy tyle są przywiązani i ufni w Monarsze swoim, iż są pewni że ten dotrzyma uroczyscie danego słowa.

Wiadomo iest im i to, że konstytucyia Pruska wymaga dłuższych i ważnieyszych przygotowań, aniżeli podobna dla iakiego kolwiek kraiu drugiego rzędu i mniey obszernego.

Łatwo bydź może, że ta niedorzeczna i przez złośliwych ludzi rozsiana pogłoska iest wymysloną i podaną dla uwiedzenia lekkomyślnych i słabych umysłów, a iest zwyczaynie oznaką tego czego sobie życzą.

Zakazano poddanym Weymarskim i Gotskim uczęszczać do iakich kolwiek innych Uniwersytetów oprócz tego co iest w Jena. To postanowienie iednakże pozwala udawać się i do innych szkoł głównych osobom opatrzonym w wyraźne od rządu pozwolenie.

Dnia 14 b. m. o godzinie 8mey rano zapadło w Keln dwa domy i zagrzebło w ruinach kilku ludzi. Wydobyto w prawdzie wszystkich bardzo prędko z pod gruzów; lecz ieden iuż był bez życia, a inni wszyscy ciężko ranieni. Powiadaią że nie ostrożność przy zamknięciu sklepienia w piętrze dolnem, była przyczyną tego przypadku.

Niektóre parafie w posiadłościach Darmstadskich niezgodziły się na wydanie broni, którey się od nich domagano dla woyska ziemskiego.

Oberzysta ieden w Bergen w Hrabstwie Hanau, odebrał niedawno pakiet z wielu drukowanemi exemplarzami odezwy do narodu zachęcaiącey do buntu. Natychmiast uwiadomił o tem iednego z urzędników mieyskich, a ten udał się do Hanau w celu zawiadomienia o tem zwierzchności wyższey.

Angliia.

z Londynu, 16 Kwietnia.

Wyprawa nowa do bieguna północnego iest teraz przedmiotem rozmow powszechnych. Zachodzi pytanie: czy otrzymamy obszernieysze i dostatecznieysze wiadomości o północy od tych, iakie iuż posiadamy w tey mierze i czy ci nowi żeglarze niespotkaią podobnychże trudności z iakiemi się spotkał Kapitan *Ross*? Zresztą oddaiąc zupełną sprawiedliwość gorliwości ostatniego i Oficerów iemu towarzyszących wielu iest takich co utrzymuią, iż mogliby ważnieysze iescze uczynić odkrycia, albo przynaymniey nie iest iescze dowiedzione, aby nic większego dokazać niemożna.

W listach z Kalkuty pod dniem 10 Listopada donoszą, że pomimo wewnętrzną spokoyność prowincyi tamecznych, przyrodzona skłonność mieszkańców do buntu i napaści dostarcza woyskom naszym ustawicznych zatrudnień. — *Apposaib* znacznie się wzmocnił. i niektórzy z stronników iego zamknęli się w twierdzach. Jeden z naycelnieyszych naczelników Pindarysów, nazwiskiem *Scheik-Dulla* znowu się ukazał w górach.—*Kalkutta*, *Modras* i *Bombay*, do tego stopnia napełnione są towarami Europeyskiemi rożnego rodzaiu, iż kupcy niemogą nawet przedać ich za taką cenę iaką im samym kosztowały. Chustki Angielskie muślinowe, które w Londynie samym płacą się po 12 i 14 Szylingów, tam, na aukcyi wyprzedawano ie po iednym szylingu.

Włochy.

z Rzymu, 27 Marca.

Dnia wczorayszego o godzinie 5tey z południa odbył się wiazd tryumfalny Cesarstwa JchMość Austryiackich do stolicy tuteyszey przy nadzwyczaynem zebraniu się ludu i okrzykach radośnych. Kardynał *Consalvi* spotkał N. podróżnego w *Ponte-Mole*, gdzie przygotowano było kilka altan dla odpoczyuku Nayiaśnieyszych gości. Towarzyszyło mu kilka karet i oddziały niektóre gwardyi Papiezkiey. Cesarstwo JchMość odmieniwszy ubior podróżny wsiedli do iednego z tych poiazdów w towarzystwie pomienionego Kardynała; poiazdy zaś ich podróżne postępowały za nimi. Kiedy się przybliżyli do tak nazwaney *bramy narodowey* odezwały się działa w *Trinita de Monti*, a po tem w twierdzy zamku *Sgo Anioła*. Wiazd postępował bardzo powoli, aby zadowolnić ciekawość licznie zgromadzonego ludu. Cesarstwo JchMość iechali przez *Corso* do zamku *Quirynalnego*, gdzie znakomitsza szlachta i prałaci należący do orszakn i dworu Jego Swiętobliwości, spotkali ich i wprowadzili do pokoiów Oyca świętego, który sam ich spotkał. Cesarz JMść chciał ucałować rękę Naywyższego Pasterza: lecz ten niepozwolił na to, a uścinął go uprzeymie i wziął do gabinetu, swego gdzie bawli z sobą z półgodziny. Po czem Cesarz udał się do pokoiów przygotowanych dla siebie, a Oyciec święty według zwyczaiu wyiechał na przechadzkę.—Dnia tegoż w wieczor byli przedstawieni Nayiaśnieyszym gościom wszyscy Kardynałowie, a dzisiay rano ciało dyplomatyczne. Cesarz oswiadczył iż nieprzyymie żadnych uroczystości i festynów od osob prywatnych, podobnież i w Floren-

cyi wymawiał się od wszystkich podobnych uczt iakie przygotowywali dla niego ministrowie zagraniczni. (Karol V był ostatni z Cesarzów, który odwiedził Rzym z zupełną okazałością Cesarza w roku 1536, gdyż podróż iaką do tey stolicy przedsiębrał Józef II w czasie *Conclave* roku 1796, była *incognito*.

ROZMAITOŚCI.

Brytan w Alpach.

Dla ochronienia przechodniów od często zdarzaiących się przypadków, w dzikich i niedostępnych górach Szwaycaryi, pobudowano domy schronienia (*Hospices*), w których zabłąkany lub zgłodniały znayduie pożywienie i tymczasową pomoc. — W tych domach wychowuią brytanów, które przechodząc po krętych i niebezpiecznych scieszkach wyszukuią podróżnych. Każdy z nich ma łancuchem do szyi przywiązaną oplataną butelkę z gorzałką. Tak są wyuczone iż gdy znaydą podróżnego, podaią mu ten zasilaiący trunek i prowadzą niepewne kroki iego do domu schronienia. Jeden z tych brytanów zdybał ohłopczynę sześcioletniego, którego matka wpadła w przepaść śniegową i którey nie zdołano wynaleść. Przeięte zimnem osłabione głodem, bolem i długim chodem, leżało niewinne to dziecię płacząc rzewnie wśród drogi. Na ten widok, brytan przybiega, podnosząc głowę pokazuie trunek pokrzepiaiący. Nie rozumie go dziecię i przestraszone widókiem psa ogromnego, usiłuie nadaremnie uciekać. Brytan chce ie osmielić, podnosi zwolna łapę, kładzie ią ieszcze wolniey na nóżkach dziecięcia, rusza ogonem i liże zkosniałe od zimna rączki. — Osmielone takiemi dowodami dobroci biedne dziecię chce podnieść się; lecz nogi, ręce i wszystkie członki tak miało przeziębione, iż pada na ziemię. Lituiąc się nad iego słabością znaydnie dobry pies sposób zaradzenia temu, kładzie się na brzuch, przysuwa się do dziecięcia i znakami wyraźnemi daie mu poznać, by usiadło na iego grzbiecie; dziecie wygrzebuie się iak może i zgięte we dwoie trzyma się swego wierzchowca, który ie do domu schronienia przynosi, gdzie mu potrzebny dano ratunek. — Ten czyn mocne uczynił wrażenie w całym kantonie. Pewny maiętny obywatel przyiął za własne dziecię tę sierotę i zalecił sławnemu malarzowi w *Bernie* wymalowanie tego wypadku. Obraz został umieszczony w domu, gdzie brytan usługiwał.

Szkodliwość oświecenia ulic.

Pewne Niemieckie peryodyczne pismo, umieściło dla rozrywki czytelnika, następuiące żartobliwe wyszczególnienia przyczyn, dla których zaniechać należy oswiecania ulic.

1) *Dla przyczyn teologicznych;* bo to iest zamach na porządek przez Stworcę świata wskazany. Bóg ustanowił noc dla ciemnosci którą swiatło Xiężyca czasem tylko przerywać może. Nie powinnismy zatem powstawać przeciw temu, zmieniać przyrodzenie i chcieć noc w dzień zamanić.

2) *Dla przyczyn prawnych;* gdy koszta oswiecenia zebrane bydź muszą z umyslnego na to poboru. Za coż ten lub ów płacić ma za urządzenie, które iest dla niego oboiętnem nie przynosząc mu żadney korzysci, a nawet przeszkadzaiące mu nieraz w rozmaitych zatrudnieniach. . .

3) *Dla przyczyn lekarskich.* Para z oleiu i gazu szkodzi zdrowiu osób słabe nerwy maiących, a staie się ieszcze powodem wielu chorób, ułatwiaiąc lodziom nocne przebywanie na ulicach, przez co nabawia ich kataröw, kaszlu i zaziębienia.

4) *Dla przyczyn filozoficzno-moralnych.* Oświecenie ulic pogorsza obyczaie; sztuczne swiatło, wypłasza z umysłów obawę ciemnosci, wstrzymuiącą słabych od nie iednego grzechu. To swiatełko osmiela burdów i piiaków do dłuższego w szynkowniach hałasowania, ułatwia pokątne schadzki, miłostki, etc. etc.

5) *Dla przyczyn policyynych.* Czyni złodzieiów smielszemi a konie pierzchliwemi.

6) *Dla przyczym gospodarstwa kraiowego.* Na materyie palne rozmaitego rodzaiu znaczne co rok wychodzą pieniądze za granicę a przez to traci się bogatstwo narodowe.

7) *Dla przyczyn patriotycznych.* Zamiarem publicznych uroczystosci iest obudzenie czucia narodowego. Przydatne szczególniey do tego są illuminacyie, lecz wrażenie ostatnich osłabia się, kiedy są przytępione co nocnemi *quasi-illuminacyiami* i t. d.

---

w Petersburgu

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.